

ks. Jan Sochoń

Stała Matka Ukraińska

Stała Matka Ukraińska
nad pożogą, nad cierpieniem,
nad miastem, które umarło
zastrzelone na ulicy.

Stała Matka Ukraińska
nad tym światem zniewolonym,
wołającym o ratunek,
o nadzieję w załamaniu.

Stała Matka Ukraińska
nad mogiłą bezimienną,
tak, to moje dziecko, woła,
moja miłość zeszepecona.

Stała Matka Ukraińska
nad zastępem wrogich rakiet,
lasem krwi i zniczem trwogi,
w bólu, żalu niepojętym.

Stała Matka Ukraińska
łzami zlana, współżałobna,
tak jak dawniej, tak i teraz,
cierniem serca zło zwycięża.

Środa Popielcowa, 2 marca 2022 r.

Kijów

Jak to, zabijesz mnie?
Ależ jesteś moim bratem,
to samo niebo błękitnieje
nad naszymi głowami,
a nasze serca biją mocniej
wraz z porannym świtem.

Mieszkamy tuż obok siebie,
dzieli nas cieniutka linia krwi,
łączy ten sam Bóg, w którego
wierzymy z podobną niepewnością.

Chcesz mnie spalić w ogniu?
Ogień to popiół zatykający usta,
bandażujący poranione cerkwie,
ale też rodzący nowe życie, nowe
krajobrazy i jasną przyszłość.

Chcesz mnie zabić w miejscu,
gdzie biją starodawne źródła,
których nigdy nie zrozumiesz,
nie możesz zrozumieć?

Chcesz zostać zwycięzcą, z orderami
zasłaniającymi realną rzeczywistość,
żeby nie pamiętać płonących butelek
rzucanych na czaszki *tanków* pod Kijowem?

Uważaj: krzyki mordowanych dzieci
przechylą szalę ku wiecznej ciemności,
zagładzie twojej i twojego zbrodniczego
świata.

3 marca 2022 r.

Do sióstr i braci Ukraińców

Płacę i płacę,
choć źródło łez już wyschło.

Może nawet nie wypada,
żeby tak łzy ronić, nocą i dniem.

Niczego przecież nie przynoszą,
nie rodzą chleba ani wody.

Nie chronią przed niebem
pełnym zabójczego ognia.

Nie dają wytchnienia,
kiedy w lochach metra martwa cisza.

Co więc zrobić tutaj w Warszawie,
gdzie wiatr beztrosko otula drzewa,
gdzie można wyjść na ulicę,
przejrzeć się w lustrze spokoju?

Co więc zrobić? Uklęknijmy
na wzgórzu Golgoty, przy krzyżu,
tam miłość żyje, choć zna
uderzenia strachu.

A płacz niech dotrze do was,
siostry i bracia Ukraińcy,
niech uniesie świat ku zwykłemu
szczęściu codzienności.

Wówczas odczujecie smak
czarnej ziemi, już ocalonej,
przynoszącej życiodajne plony.

Płacę i płacę, to mój głos
żebyście nie utracili nadziei.

9 marca 2022 r.